

# Mariusz Gryganiec

---

## Aksjomatyczna rekonstrukcja reizmu według Czesława Lejewskiego

---

Filozofia Nauki 9/4, 5-17

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Grygianiec

## **Aksjomatyczna rekonstrukcja reizmu według Czesława Lejewskiego<sup>1</sup>**

Doktrynę reistyczną daje się streścić w trzech następujących twierdzeniach:

- (I) Wszelkie przedmioty są rzeczami.
- (II) Żaden przedmiot nie jest cechą, stosunkiem, zdarzeniem, ani żadnym z reikomych przedmiotów należących rzekomo do kategorii ontologicznej innej niż kategoria rzeczy.
- (III) Wyrażenia ‘cecha’, ‘stosunek’, ‘zdarzenie’ i jakiegokolwiek inne, które mogłyby być nazwami reikomych przedmiotów należących do kategorii ontologicznej innej niż kategoria rzeczy, są nazwami pozornymi, czyli onomatoidami.

Kazimierz Ajdukiewicz zarzucał Tadeuszowi Kotarbińskiemu przede wszystkim to, że nie można dokładnie ustalić, co reizm właściwie głosi. Można go bowiem z jednej strony traktować jako semantyczną doktrynę dotyczącą języka, z drugiej zaś — jako ontologiczną teorię rzeczywistości.

Reizm semantyczny może być dodatkowo różnie interpretowany. Po pierwsze, może być on traktowany jako zalecenie, by wyrażenia rzeczownikowe, które nie nadają się do desygnowania rzeczy, były rozumiane jako onomatoidy. Po drugie, można reizm semantyczny traktować jako tezę głoszącą, iż spójka ‘jest’ występuje w innym znaczeniu, gdy łączy wyrażenia rzeczownikowe desygnujące rzeczy, niż ta sama spójka łącząca wyrażenia rzeczownikowe, które rzeczy nie desygnują. Po trzecie, reizm może być rozumiany jako teza głosząca, że wyrażenia rzeczownikowe, które desy-

---

<sup>1</sup> Cz. Lejewski, „O dramatycznej fazie rozwojowej pansomatyzmu Kotarbińskiego”, tłum. J. Tędziągolska, *Filozofia Nauki* 1/1994, s. 23—36. Tekst oryginału: „On the Dramatic Stage in the Development of Kotarbiński’s Pansomatism” [w:] P. Weingartner, E. Morscher (red.), *Ontologie und Logik*, Dunker & Humblot, Berlin 1979.

gnują rzeczy, stanowią zamkniętą kategorię semantyczną. Po czwarte, reizm może być uznany za program, który domaga się nieużywania onomatoidów, chyba że konteksty, powstałe przy ich użyciu, dadzą się odpowiednio sparafrazować na zdania od onomatoidów wolne.

Zdaniem Ajdukiewicza pierwsza interpretacja wynika z arbitralnie przyjętych definicji i jako taka nie może być trafną wykładnią reizmu semantycznego. Druga interpretacja, jako teza empiryczna, poparta musiałaby być licznymi badaniami empirycznymi; przeprowadzenie zaś takich badań jest praktycznie niewykonalne. Przyjęcie trzeciej interpretacji naraża nas na liczne antynomie. Natomiast czwarta interpretacja stanowi rozwiązanie arbitralne, równie dobre, jak każde inne.

Naczelna teza reizmu ontologicznego wydaje się być truizmem. Twierdzenie (I) znaczy bowiem tyle, co: DLA PEWNEGO *A*, *A* JEST PRZEDMIOTEM, I DLA KAŻDEGO *A*, JEŚLI *A* JEST PRZEDMIOTEM, TO *A* JEST RZECZĄ. W języku reistycznym natomiast tylko wyrażenie rzeczownikowe, desygnujące rzecz może być podstawiane za zmienną '*a*'.

Negatywne tezy reizmu: 'Żaden przedmiot nie jest cechą', 'Żaden przedmiot nie jest stosunkiem', 'Żaden przedmiot nie jest zdarzeniem' — są w języku reistycznym bezsensowne (używa się w nich wyrażen nie desygnujących rzeczy), a przy ewentualnym sparafrazowaniu — fałszywe (ich przekształcenia w języku rachunku predykatów są fałszywe). Jedynym wyjściem jest przekształcenie tych tez w twierdzenia o języku reistycznym, np.: 'Nie jest tak, że w języku reistycznym wyrażenie typu „*a* jest cechą” jest twierdzeniem prawdziwym’ lub 'Nie jest tak, że w języku reistycznym wyrażenie typu „*a* jest cechą” jest sensowną sekwencją wyrazów'. Ostatecznie idealizacja języka potocznego w języku reistycznym nie jest — zdaniem Ajdukiewicza — jedyną możliwą idealizacją.

Głównym zarzutem Ajdukiewicza wobec reizmu ontologicznego Kotarbińskiego było stwierdzenie, że jego teza:

(1) Dla każdego *a*, jeśli *a* jest przedmiotem, to *a* jest rzeczą,

jest truizmem (twierdzeniem banalnie prawdziwym).

Zadaniem, które sobie stawia Czesław Lejewski, jest wykazanie, że ocena Ajdukiewicza nie jest słuszna. W tym celu Lejewski rekonstruuje wywody Kotarbińskiego w postaci systemu dedukcyjnego, w którym uzyskuje się zasadniczą tezę reizmu.<sup>2</sup> Powodzenie takiego zamierzenia byłoby równoznaczne z odrzuceniem oceny Ajdukiewicza; teza reizmu okazałaby się bowiem nie tautologią, lecz tezą systemu.

<sup>2</sup> Przełęcki w pracy *Argumentacja reisty* przyjmuje inną, bardzo interesującą rekonstrukcję reizmu ontologicznego. Twierdzi on tam m.in., że reizm ontologiczny uzasadniany jest przez reizm semantyczny (odwrotnie niż u Lejewskiego!). Stopień tego uzasadnienia zależałby zatem od stopnia uzasadnienia reizmu semantycznego. Dopóki więc reizm semantyczny jest jedynie pewnym programem idealizacji języka, stopień uzasadnienia reizmu ontologicznego jest znikomy. Stopień uzasadnienia reizmu ontologicznego tylko nieznacznie się poprawi, gdy reizm semantyczny pojmimy jako uogólnienie empirycznych sprawozdań z faktycznego użycia języka. Por. M. Przełęcki, „Argumentacja reisty”, *Studia Filozoficzne* 5 (1984), s. 5—22.

## ONTOLOGIA KOTARBIŃSKIEGO — REKONSTRUKCJA

Jako teorie założone Lejewski przyjmuje:

- a) rachunek zdań;  
b) rachunek nazw Leśniewskiego z następującym aksjomatem:<sup>3</sup>

$$(2) \quad \Pi a, b: (a \varepsilon b) \equiv \Sigma c (c \varepsilon a) \wedge \Pi c, d [(c \varepsilon a) \wedge (d \varepsilon a) \rightarrow (c \varepsilon d)] \wedge \Pi c [(c \varepsilon a) \rightarrow (c \varepsilon b)].$$

Za terminy pierwotne Lejewski uważa:

- a) 'przestrzenny' (tj. 'rozciągly w przestrzeni') — 'Space';  
b) 'czasowy' (tj. 'rozciągly w czasie') — 'Time';  
c) 'doznający' (tj. 'będący *res cogitans*') — 'Sense'.

Przyjmuje przy tym następującą równość:

$$SpaceTime = Space \wedge Time.$$

W ujęciu Lejewskiego aksjomatami reizmu są następujące twierdzenia:

- (3)  $\Sigma a, b: (a \varepsilon b)$ ;  
(4)  $\Pi a, b: \{(a \varepsilon b) \rightarrow [a \varepsilon SpaceTime \vee a \varepsilon Sense]\}$   
(5)  $\Pi a: [a \varepsilon Sense \rightarrow a \varepsilon SpaceTime]$ .

Reizm wprowadza cztery definicje:

- (6)  $\Pi a: [ob(a) \equiv \Sigma b (a \varepsilon b)]$ ;  
(7)  $\Pi a: [res_1(a) \equiv \Sigma b (a \varepsilon b)]$ ;  
(8)  $\Pi a: \{res_2(a) \equiv ob(a) \wedge [a \varepsilon SpaceTime \vee a \varepsilon Sense]\}$ ;  
(9)  $\Pi a: [res_3(a) \equiv a \varepsilon SpaceTime]$ .

Z definicji i aksjomatów reizmu uzyskuje się następujące tezy:

- (10)  $\Sigma a: ob(a)$  (wynikająca z (3) i (6));  
(11)  $\Pi a: [ob(a) \rightarrow res_1(a)]$  (wynikająca z (6) i (7));  
(12)  $\Pi a: [ob(a) \rightarrow res_2(a)]$  (wynikająca z (4) i (8));<sup>4</sup>  
(13)  $\Pi a, b: [(a \varepsilon b) \rightarrow a \varepsilon SpaceTime]$  (wynikająca z (4) i (5));  
(14)  $\Pi a: [ob(a) \rightarrow a \varepsilon SpaceTime]$  (wynikająca z (4), (5) i (6));  
(15)  $\Pi a: [ob(a) \rightarrow res_3(a)]$  (wynikająca z (14) i (9));  
(16)  $\Pi a: \{ob(a) \rightarrow [a \varepsilon SpaceTime \vee a \varepsilon Sense]\}$  (wynikająca z (4) i (6));<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Poza rachunkiem zdań i *ontologią* Leśniewskiego wykorzystuję przy rekonstrukcji wywodów Lejewskiego pewne reguły dowodzenia właściwe dla klasycznego rachunku predykatów, np. regułę 'O $\Sigma$ '. Korzystam przy tym ze wskazówek zawartych w: J. Stupecki, „S. Leśniewski's Calculus of Names”, *Studia Logica* 3 (1955), s. 7—72.

<sup>4</sup> W dowodzie tezy (12) korzystam dodatkowo z definicji *obiectum*, czyli definicji (6).

<sup>5</sup> Przyjmuje tu słabsze, implikacyjne sformułowania tez (16) i (17). U Lejewskiego mamy wyraźne równoważnościowe ich wersje. Jest to pewne odstępstwo od intencji Lejewskiego, ale nie na tyle silne, by zasadniczo zmieniło ono wagę rekonstrukcji; słabsze wersje na pewno jej nie szkodzą.

(17)  $\Pi a:[ob(a) \rightarrow a \in SpaceTime]$  (wynikająca z (4),(5) i (6)).

Oto dowody tych tez (10)—(17).

a) dowód tezy (10):

(1*)	$\Sigma a,b:(a \in b)$	aksj. (3)
(2*)	$\Pi a:[ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)]$	def. (6)
(3*)	$\Sigma b:(X \in b)$	(1*)
(4*)	$ob(X) \equiv \Sigma b (X \in b)$	(2*)
(5*)	$ob(X)$	(4*), (3*)
	$\Sigma a:ob(a)$	(5*);

b) dowód tezy (11):

(1*)	$\Pi a:[ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)]$	def. (6)
(2*)	$\Pi a:[res_1(a) \equiv \Sigma b (a \in b)]$	def. (7)
(3*)	$ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)$	(1*)
(4*)	$res_1(a) \equiv \Sigma b (a \in b)$	(2*)
(5*)	$ob(a) \equiv res_1(a)$	(3*), (4*)
(6*)	$ob(a) \rightarrow res_1(a)$	(5*)
	$\Pi a:[ob(a) \rightarrow res_1(a)]$	(6*);

c) dowód tezy (12):

(1*)	$\Pi a,b: \{(a \in b) \rightarrow [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]\}$	aksj. (4)
(2*)	$\Pi a: \{res_2(a) \equiv ob(a) \wedge [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]\}$	def. (8)
(3*)	$\Pi a:[ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)]$	def. (6)
(4*)	$ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)$	(3*)
(5*)	$ob(a) \equiv (a \in X)$	(4*)
(6*)	$ob(a) \rightarrow (a \in X)$	(5*)
(7*)	$(a \in X) \rightarrow [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]$	(1*)
(8*)	$ob(a) \rightarrow [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]$	(6*), (7*)
(9*)	$ob(a) \wedge [a \in SpaceTime \vee a \in Sense] \equiv res_2(a)$	(2*)
(10*)	$ob(a) \rightarrow res_2(a)$	(8*), (9*)
	$\Pi a:[ob(a) \rightarrow res_2(a)]$	$\{(p \rightarrow q) \wedge [(p \wedge q) \equiv r]\} \rightarrow (p \rightarrow r)$ (10*)

d) dowód tezy (13):

(1*)	$\Pi a,b: \{(a \in b) \rightarrow [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]\}$	aksj. (4)
(2*)	$\Pi a:[a \in Sense \rightarrow a \in SpaceTime]$	aksj. (5)
(3*)	$(a \in b) \rightarrow [a \in SpaceTime \vee a \in Sense]$	(1*)
(4*)	$a \in Sense \rightarrow a \in SpaceTime$	(2*)
(5*)	$(a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime$	(3*), (4*)
		$\{[p \rightarrow (q \vee r)] \wedge (r \rightarrow q)\} \rightarrow (p \rightarrow q)$

$$\prod a, b: [(a \in b) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}] \quad (5^*);$$

e) dowód tezy (14):

- |       |  |             |
|-------|--|-------------|
| (1*)  | $\prod a, b: \{(a \in b) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]\}$ | aksj. (4)   |
| (2*)  | $\prod a: [a \in \text{Sense} \rightarrow a \in \text{SpaceTime}]$                       | aksj. (5)   |
| (3*)  | $\prod a: [\text{ob}(a) \equiv \sum b (a \in b)]$  | def. (6)    |
| (4*)  | $(a \in b) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]$                 | (1*)        |
| (5*)  | $a \in \text{Sense} \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$                                  | (2*)        |
| (6*)  | $a \in \text{SpaceTime} \vee \neg[a \in \text{Sense}]$                                   | (5*)        |
| (7*)  | $(a \in b) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$   | (4*), (6*)  |
| (8*)  | $\text{ob}(a) \equiv \sum b (a \in b)$   | (3*)        |
| (9*)  | $\text{ob}(a) \rightarrow \sum b (a \in b)$  | (8*)        |
| (10*) | $\sum b: (a \in b) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$                                   | (7*)        |
| (11*) | $\text{ob}(a) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$  | (9*), (10*) |
|       | $\prod a: [\text{ob}(a) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}]$                             | (11*);      |

f) dowód tezy (15):

- |      |  |            |
|------|--|------------|
| (1*) | $\prod a: [\text{res}_3(a) \equiv a \in \text{SpaceTime}]$   | def. (9)   |
| (2*) | $\prod a: [\text{ob}(a) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}]$ | teza (14)  |
| (3*) | $\text{res}_3(a) \equiv a \in \text{SpaceTime}$              | (1*)       |
| (4*) | $\text{ob}(a) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$            | (2*)       |
| (5*) | $\text{ob}(a) \rightarrow \text{res}_3(a)$                   | (4*), (3*) |
|      | $\prod a: [\text{ob}(a) \rightarrow \text{res}_3(a)]$        | (5*);      |

g) dowód tezy (16):

- |      |  |            |
|------|--|------------|
| (1*) | $\prod a, b: \{(a \in b) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]\}$ | aksj. (4)  |
| (2*) | $\prod a: [\text{ob}(a) \equiv \sum b (a \in b)]$  | def. (6)   |
| (3*) | $\text{ob}(a) \equiv \sum b (a \in b)$   | (2*)       |
| (4*) | $(a \in X) \equiv \text{ob}(a)$  | (3*)       |
| (5*) | $\text{ob}(a) \rightarrow (a \in X)$   | (4*)       |
| (6*) | $(a \in X) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]$                 | (1*)       |
| (7*) | $\text{ob}(a) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]$              | (5*), (6*) |
|      | $\prod a: \{\text{ob}(a) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]\}$ | (7*);      |

h) dowód tezy (17):

- |      |  |            |
|------|--|------------|
| (1*) | $\prod a, b: \{(a \in b) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]\}$ | aksj. (4)  |
| (2*) | $\prod a: [a \in \text{Sense} \rightarrow a \in \text{SpaceTime}]$                       | aksj. (5)  |
| (3*) | $\prod a: [\text{ob}(a) \equiv \sum b (a \in b)]$  | def. (6)   |
| (4*) | $(a \in b) \rightarrow [a \in \text{SpaceTime} \vee a \in \text{Sense}]$                 | (1*)       |
| (5*) | $a \in \text{Sense} \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$                                  | (2*)       |
| (6*) | $a \in \text{SpaceTime} \vee \neg[a \in \text{Sense}]$                                   | (5*)       |
| (7*) | $(a \in b) \rightarrow a \in \text{SpaceTime}$   | (4*), (6*) |

- (8\*)  $\sum b:(a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime$  (7\*)  
 (9\*)  $ob(a) \equiv \sum b (a \in b)$  (3\*)  
 (10\*)  $ob(a) \rightarrow a \in SpaceTime$  (9\*), (8\*)  
 $\prod a:[ob(a) \rightarrow a \in SpaceTime]$  (10\*).

Na podstawie tych samych założeń można udowodnić silniejszą wersję tezy (11), a mianowicie tezy:

$$(11') \quad \prod a:[ob(a) \equiv res_1(a)].$$

Oto dowód:

- (1\*)  $\prod a:[ob(a) \equiv \sum b (a \in b)]$  def. (6)  
 (2\*)  $\prod a:[res_1(a) \equiv \sum b (a \in b)]$  def. (7)  
 (3\*)  $ob(a) \equiv \sum b (a \in b)$  (1\*)  
 (4\*)  $res_1(a) \equiv \sum b (a \in b)$  (2\*)  
 (5\*)  $ob(a) \equiv res_1(a)$  (3\*), (4\*)  
 $\prod a:[ob(a) \equiv res_1(a)]$  (5\*).

Zdaniem Lejewskiego jako interpretacje twierdzenia (1) mogą wchodzić w grę następujące tezy reizmu:

- a)  $\prod a:[ob(a) \rightarrow res_1(a)]$  teza (11);  
 b)  $\prod a:[ob(a) \rightarrow res_2(a)]$  teza (12);  
 c)  $\prod a:[ob(a) \rightarrow res_3(a)]$  teza (15).

Teza (11) istotnie wynika z samych definicji — tu zarzut Ajdukiewicza utrzymałby się w mocy. Jednakże tezy (12) i (15) nie wynikają jedynie z definicji, a właśnie teza (15) oddaje najdokładniej intuicje, które twórca reizmu chciał — zdaniem Lejewskiego — zawrzeć w swej teorii. Teza (15) nie może być udowodniona bez odwołania się do aksjomatów. Nawet banalne — wydawałoby się — twierdzenie:

(18) Dla pewnego  $a$ ,  $a$  jest przedmiotem,

czyli

$$(10) \quad \sum a:ob(a),$$

nie wynika jedynie z definicji, lecz jest konsekwencją aksjomatu (3) i definicji (6).

Aksjomaty (4) i (5) są łącznie równoważne inferencyjnie tezie (13). Jeżeli z przedstawionego systemu usuniemy aksjomat:

$$(5) \quad \prod a:[a \in Sense \rightarrow a \in SpaceTime],$$

otrzymamy — zdaniem Lejewskiego — ontologię Brentana. Jeżeli aksjomat ten zachowamy wraz z aksjomatem (4) lub zachowamy równoważne im twierdzenie (13), to staniemy na gruncie mocniejszej wersji reizmu przyjmowanej przez Kotarbińskiego.

Najistotniejsze jednak jest to, iż twierdzenie (1), które Ajdukiewicz uważał za truizm, równoważne jest w naszkicowanym systemie tezie (15), która nie wynika z samych definicji; do jej uzyskania trzeba posłużyć się definicją (9) oraz tezą (14), przy czym teza (14) wynika z aksjomatów (4) i (5) oraz definicji (6). Widać zatem wyraźnie, że podstawowej tezy reizmu nie da się uzyskać jedynie z definicji — trzeba się odwołać do aksjomatów (4) i (5). Tym samym upada zarzut Ajdukiewicza odnośnie do pozytywnej tezy reizmu.

### NEGATYWNE TEZY REIZMU

Ajdukiewicz uważał, że twierdzenie reisty:

(19) Żaden przedmiot nie jest cechą,

jest albo niespójne syntaktycznie (gdy jest wzięte dosłownie), albo fałszywe (gdy jest wzięte w sensie metaforycznym).

Tezę (19) można sparafrazować jako:

(20)  $\neg \sum \varphi \sum a: \varphi(a)$ .

Kotarbiński rozróżnił dwa wypadki użycia terminu ‘cecha’. Po pierwsze, termin ten przy pewnym liberalizmie semantycznym może być traktowany jako nazwa rzecztelna. Wtedy twierdzenie (20) wzięte w sensie dosłownym byłoby prawdziwe. Po drugie, gdy termin ten uznamy za onomatoid, wtedy zachodzą dwie dalsze możliwości. Twierdzenie (19) wzięte w sensie dosłownym jest rzeczywiście niespójne syntaktycznie. W sensie metaforycznym należy je rozumieć jako:

(21) Żadne twierdzenie typu ‘*a* jest *b*’ z nazwą rzetelną, czegokolwiek by ona nie desygnowała, w miejscu *a*, i słowem ‘cecha’ w miejscu *b*, nie jest twierdzeniem prawdziwym.

Zauważmy, że twierdzenie:

(22) Pewien przedmiot jest cechą,

jest niespójne syntaktycznie. Tym samym twierdzenie (19), które stanowi odrzucenie (22) na podstawie syntaktycznej niespójności, samo jest niespójne syntaktycznie

Lejewski pisze: „Domaganie się zgody na taką interpretację negatywnych tez reizmu jest żądaniem wygórowanym. Sekwencja wyrazów:

(23) Każdy chociaż jeśli,

nie jest syntaktycznie spójna, ale żeby to powiedzieć, nie musimy uznawać, że

(24) NIE JEST TAK, ŻE *każdy chociaż jeśli*.



Idea, żeby pojęcie ‘negacji’ odnosiło się zarówno do negowania twierdzeń fałszywych, jak i odrzucania wyrażeń syntaktycznie niespójnych, wydaje się mało przekonująca”.<sup>6</sup>

Z zarysowanej tu trudności można wybrać zastępując w twierdzeniu (21) zwrot ‘nie jest twierdzeniem prawdziwym’ zwrotem ‘nie jest sensowną sekwencją wyrażeń’. Wtedy jednak natychmiast pojawia się zarzut, że negatywne tezy ontologiczne reizmu nie są już twierdzeniami o świecie, lecz stają się twierdzeniami o języku. Wydaje się, że reista nie jest w stanie odeprzeć tego zarzutu.

Zdaniem Lejewskiego, w polemice Kotarbińskiego z Ajdukiewiczem doszło również do innego nieporozumienia. Otóż Ajdukiewicz założył, że istnieje jakiś język reistyczny, właściwy tej teorii. Zgodnie z poglądami Ajdukiewicza dowolny język jest nie tylko charakteryzowany przez słownik i reguły syntaktyczne, lecz także przez reguły dedukcyjne, aksjomatyczne i empiryczne. Przy takim ujęciu nie można mówić o różnicach między teorią a językiem tej teorii.<sup>7</sup> Okazuje się ponadto, że nie można używać tego samego języka do wyrażenia dwóch różnych teorii. Błąd Ajdukiewicza na tym właśnie polegał, że po utożsamieniu języka i teorii głoszenie różnych teorii polegało nie na głoszeniu twierdzeń sprzecznych, lecz na głoszeniu twierdzeń należących do różnych języków.

Jeżeli odrzucić Ajdukiewiczowski pogląd o tożsamości języka i teorii, można mówić o formułowaniu różnych teorii w tym samym języku.<sup>8</sup>

Rozróżnienie między teorią i językiem jest pomocne w dalszej analizie tzw. idealizacji języka potocznego. Lejewski wyróżnia co najmniej dwie możliwe idealizacje

<sup>6</sup> Zob. Cz. Lejewski, *op. cit.*, s. 32.

<sup>7</sup> Istnieje możliwość potraktowania zasadniczych tez reizmu jako reguł znaczeniowych języka. Zdaje się, że tak właśnie traktował je Ajdukiewicz. Stąd prawdopodobnie płynęło przekonanie, że doktryna reizmu i język reistyczny stanowią jednolitą całość.

<sup>8</sup> Przyjmijmy, że:

- a)  $S_J$  to słownik języka  $J$ ;
- b)  $RS_J$  to reguły syntaktyczne tego języka;
- c)  $T_1, T_2$  to teorie;
- d)  $RA_{T_1}, RD_{T_1}, RE_{T_1}$  to reguły aksjomatyczne, dedukcyjne i empiryczne teorii  $T_1$ ;
- e)  $RA_{T_2}, RD_{T_2}, RE_{T_2}$  to reguły aksjomatyczne, dedukcyjne i empiryczne teorii  $T_2$ .

Teoria  $T_1$  wyrażona w języku  $J$  może być określona przez zbiór następujący  $\langle S_J, RS_J, RA_{T_1}, RD_{T_1}, RE_{T_1} \rangle$ , zaś teoria  $T_2$  — przez zbiór  $\langle S_J, RS_J, RA_{T_2}, RD_{T_2}, RE_{T_2} \rangle$ , przy czym  $J = \langle S_J, RS_J \rangle$  oraz oczywiście  $T_1 \neq J$  i  $T_2 \neq J$ .

Dla Ajdukiewicza reguły  $RA, RD$  i  $RE$  były regułami określającymi język, stąd niemożliwa byłaby dla niego taka interpretacja, w której dwie teorie można byłoby wyrazić w tym samym języku. Przy założeniu, że słownik i reguły syntaktyczne pozostają niezmiennie, trzeba byłoby — idąc za Ajdukiewiczem — uznać, że wcześniejsze teorie  $T_1, T_2$  byłyby w istocie dwiema różnymi językami:  $J_1 = \langle S_J, RS_J, RA_{T_1}, RD_{T_1}, RE_{T_1} \rangle$ ;  $J_2 = \langle S_J, RS_J, RA_{T_2}, RD_{T_2}, RE_{T_2} \rangle$ . Zatem  $T_1 = J_1$  i  $T_2 = J_2$ . Powiedzmy przy tym wyraźnie, że Ajdukiewicz nigdzie nie wypowiadał wprost przekonania o tożsamości języka i teorii — w tym wypadku pogląd ten jest tu imputowany Ajdukiewiczowi przez Lejewskiego. Być może sam Ajdukiewicz pojmował te zagadnienia w bardziej złożony sposób.

języka potocznego: *idealizację unikatęgorialną i multikatęgorialną*. Zaletą *idealizacji multikatęgorialnej* jest to, iż pozwala ona na wyrażenie poglądów ontologicznych w sposób precyzyjniejszy niż przy użyciu *idealizacji unikatęgorialnej*. Jednocześnie nie przesądza się tu, czy *idealizacja multikatęgorialna* jest dokładniejszą idealizacją języka potocznego niż *idealizacja unikatęgorialna*.<sup>9</sup>

Wspomniana problematyka uwikłana jest w spór o powszechniki. *Platonisci* dzielą się — ze względu na wybór idealizacji — na dwie grupy. Ci, którzy wybierają *idealizację unikatęgorialną*, *platonisci unikatęgorialni*, twierdzą, że istnieje tylko jedna kategoria ontologiczna, mianowicie kategoria *przedmiotów*, wśród których wymieniają rzeczy materialne, przedmioty niematerialne, cechy, stosunki i inne. Twierdzą oni dalej, że wyrażenia języka potocznego, nadające się do desygnowania przedmiotów, cech i stosunków, należą do jednej kategorii semantycznej, zaś sens pewnych istotnych w tym języku funktorów, np. ‘jest’, ‘istnieje’, pozostaje taki sam bez względu na to, czy wypowiedź, w której zostały one użyte, dotyczy rzeczy, cech czy np. liczb.

*Platonisci multikatęgorialni* z kolei uważają, że wyrażenia użyte do desygnowania rzeczy, cech, stosunków czy przedmiotów niematerialnych, należą do różnych podstawowych kategorii semantycznych (podobnie rzecz się ma z użyciem spójki ‘jest’). Język multikatęgorialny z wieloma podstawowymi kategoriami semantycznymi i wieloma sensami użycia funktorów jest — zdaniem *platonistów multikatęgorialnych* — precyzyjniejszym narzędziem do wyrażania poglądów ontologicznych niż język unikatęgorialny.

Lejewski twierdzi, że skoro język *platonisty multikatęgorialnego*, w którym głosi on swoje twierdzenia ontologiczne, jest rzeczywiście precyzyjny, to nie tylko musi on być użyty do negowania twierdzeń wspomnianego *platonisty*, ale także nie ma powodu — ze względu na «rozdział» języka i teorii — „dla którego reista nie miałyby go używać do wygłaszania swoich poglądów ontologicznych”.<sup>10</sup>

Rozróżnienie w reizmie nazw rzetelnych i onomatoidów należy uznać za niewygodne dlatego, że to, czy dane wyrażenie jest nazwą rzetelną, czy onomatoidem, zależy w znacznym stopniu od kontekstu, w którym wyrażenie to się pojawia.<sup>11</sup>

Naczelne tezy reizmu można teraz przeformułować następująco:

- (I)  $\Pi a, b: [(a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime]$ ;
- (II) nie ma cech, nie ma stosunków, nie ma zdarzeń itd.;
- (III) „twierdzenie, które wydaje się zakładać istnienie jakiegoś rodzaju bytów abstrakcyjnych, jest fałszywe lub powinno być traktowane jako metafora; jeśli ma miejsce to drugie, to wspomniane twierdzenie może być bez utraty istotnej tre-

<sup>9</sup> Zob. Cz. Lejewski, *op. cit.*, s. 33.

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 34.

<sup>11</sup> Por. przykład Lejewskiego z nazwą ‘muchy’. W zdaniu ‘Muchy są owadami’ nazwa ‘muchy’ jest nazwą rzetelną, podczas gdy w zdaniu ‘Jan ma muchy w nosie’ taką nazwą nie jest.

ści tak przeformułowane, żeby nie miało żadnych implikacji egzystencjalnych, lub żeby zakładało istnienie tylko rzeczy materialnych”.<sup>12</sup>

Twierdzenie (I) jest równoważne inferencyjnie twierdzeniu (15), które — jak pamiętamy — głosi:

$$(15) \quad \Pi a: [ob(a) \rightarrow res_3(a)].$$

Oto dowód:

(1*)	$\Pi a, b: [(a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime]$	twierdzenie (I)
(2*)	$\Pi a: [res_3(a) \equiv a \in SpaceTime]$	def. (9)
(3*)	$\Pi a: [ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)]$	def. (6)
(4*)	$(a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime$	(1*)
(5*)	$\Sigma b: (a \in b) \rightarrow a \in SpaceTime$	(4*)
(6*)	$ob(a) \equiv \Sigma b (a \in b)$	(3*)
(7*)	$ob(a) \rightarrow a \in SpaceTime$	(6*), (5*)
(8*)	$res_3(a) \equiv a \in SpaceTime$	(2*)
(9*)	$ob(a) \rightarrow res_3(a)$	(7*), (8*)
	$\Pi a: [ob(a) \rightarrow res_3(a)]$	(9*)

Twierdzenie (15) uzyskuje się na podstawie tezy (14) i definicji (9), zaś tezę (14) — na podstawie aksjomatów (4) i (5) oraz definicji (6). Twierdzenie (15) zaprzecza tezie *platonisty unikatogorialnego* głoszącej, że istnieją przedmioty nie będące rzeczami materialnymi.

Twierdzenie (II) stanowi koniunkcję zaprzeczeń tez *platonisty multikatogorialnego*. Twierdzenie wspomniane jest dopuszczalne na gruncie *idealizacji multikatogorialnej* i przy odrzuceniu Ajdukiewiczowskiego utożsamienia teorii i języka.

Z kolei twierdzenie (III) wyraża w najlepszy sposób to, o czym Kotarbiński mówił, nazywając swe poglądy *hipotetycznym credo*; nie istnieje bowiem — według Lejewskiego — dowód, że metafora *platonisty* może być sparafrazowana w sposób, który mógłby być zaakceptowany przez reistę.

Generalnie wynik powyższej analizy sprowadza się do dwóch twierdzeń:

- podstawowa teza reizmu nie jest — wbrew Ajdukiewiczowi — tautologią;
- tezy negatywne reizmu w świetle *idealizacji multikatogorialnej* są sensowne i spójne syntaktycznie.

## UMIARKOWANA OBRONA AJDUKIEWICZA

Należy zdać sobie najpierw jasno sprawę z tego, co dokładnie znaczy — według Ajdukiewicza — przekonanie, że pozytywna teza reizmu jest truizmem. W grę wchodzi tu przynajmniej dwie możliwości.

<sup>12</sup> Zob. Cz. Lejewski, *op. cit.*, s. 34—35.

Po pierwsze, teza reizmu jest truizmem, ponieważ w języku poddanym *idealizacji reistycznej* jest ona zawsze prawdziwa. Otóż oba składniki tezy głoszącej, iż *dla pewnego a, a jest przedmiotem, i dla każdego a, jeśli a jest przedmiotem, to a jest rzeczą*, są zawsze prawdziwe. Składnik pierwszy jest ewidentnym truizmem. Drugi składnik wspomnianej koniunkcji, czyli twierdzenie: *Dla każdego a, jeśli a jest przedmiotem, to a jest rzeczą*, jest zawsze prawdziwy, ponieważ zawsze prawdziwy jest jego następnik.

Po drugie, twierdzenie reizmu może być uznane za truizm, ponieważ wynika wyłącznie z przyjętych wcześniej arbitralnych definicji i tylko z nich. Przykładem takiego truizmu jest twierdzenie (11).

Zarzuty truizmu w dwóch powyższych znaczeniach zostają przez Lejewskiego odparte. Załóżmy, że w miejsce zmiennej *a* możemy podstawiać nazwy oznaczające rzeczy w najogólniejszym sensie.<sup>13</sup> Wtedy podstawowa teza reizmu w postaci twierdzenia (15) przestaje być truizmem. Nie mamy tu również do czynienia z truizmem w drugim znaczeniu; twierdzenie (15), które jest najwłaściwszą wykładnią reizmu, nie wynika jedynie z samych definicji, co wykazano powyżej.

Jeśli zaś chodzi o obronę negatywnych tez reizmu, to argumentacja Lejewskiego nie jest — moim zdaniem — przekonująca. Uważam, że zarzut Ajdukiewicza głoszący, iż tezy te są bezsensowne, pozostaje w mocy. Argumentacje Lejewskiego nie poprawiają statusu negatywnych twierdzeń reizmu, a ponadto są poważnym «wyłomem» w samej doktrynie reizmu. Dzieje się tak z następujących względów.

Po pierwsze, reistyczna *idealizacja unikategorialna* miała być — zgodnie chyba z intencjami twórcy reizmu — idealizacją na tyle powszechną, żeby obejmować swym zakresem również język, w którym formułuje się ontologiczną doktrynę reizmu. Tymczasem Lejewski domaga się w swej argumentacji, by w stosunku do reizmu zastosować dość osobliwe ograniczenie. Ograniczenie to polega na tym, że reistyczna *idealizacja unikategorialna* nie stosuje się do ontologicznych twierdzeń reizmu. Gdyby bowiem zastosowało się ją konsekwentnie również do wspomnianych twierdzeń, okazałyby się one niespójne syntaktycznie. W ten sposób dochodzimy do niecodziennej sytuacji, w której reizm domaga się, w imię walki z hipostazami, rugowania nazw pozornych z wszelkich języków z wyłączeniem jednak języka doktryny reistycznej. Okazuje się bowiem, że bez inkryminowanych onomatoidów ontologiczna doktryna reizmu nie daje się poprawnie sformułować. Wspomniane ograniczenie jest więc zabiegiem nieolejalnym wobec zwolenników *idealizacji multikategorialnej*. Rozwiązanie proponowane przez Lejewskiego należy zatem odrzucić.

Po drugie, twierdzenie (III) stanowi odejście od pierwotnej wykładni reizmu. Na jego podstawie należałoby uznać, że terminy ‘cecha’, ‘stosunek’, ‘zdarzenie’ są nazwami rzetelnymi, a nie pozornymi, podczas gdy pierwotne ustalenia Kotarbińskiego klasyfikują je jako nazwy pozorne. Skąd ta dwoistość? Otóż bierze się ona z próby

<sup>13</sup> Przyjmijmy, że termin ‘rzecz w najogólniejszym sensie’ posiada zakres dokładnie taki sam, co suma zakresów terminów ‘res<sub>1</sub>’, ‘res<sub>2</sub>’ i ‘res<sub>3</sub>’.

odrzuć przez reizm idealizacji unikatogorialnej. Próbę tę zapoczątkował sam Kotarbiński w pracy *Zasady reizmu* z 1931 roku. Pisał on w niej:

Reista mianowicie nie może uznawać istnienia jakiegokolwiek przedmiotu, który by należał do jakiegokolwiek innej kategorii ontologicznej niż kategoria rzeczy. Wszelka inna kategoria ontologiczna (np. kategoria stosunków) zawierałaby mocą definicji tylko pewne przedmioty nie będące rzeczami, lecz będące czymś innym (np. stosunkami), reista zaś nie może uznawać innych przedmiotów, jak tylko przedmioty będące rzeczami. Ten pogląd nie wyłącza używania rzekomych nazw przedmiotów należących rzekomo do innych kategorii semantycznych (np. «nazwy»: 'cecha', 'stosunek', 'zdarzenie' i w. in.) nawet w charakterze podmiotów gramatycznych prawdziwych zdań jednostkowych lub ogólnych, byleby tylko całość takiego zdania miała charakter nie literalny, lecz skrótowo-zastępczy, tak iżby zeń nie można było zasadnie wywnioskować egzystencji desygnatów takiej «nazwy», w tym przypadku nazwy tylko z pozoru, nazwy pozornej.<sup>14</sup>

Już sam fakt, że nazwa pozorna może figurować w miejscu podmiotu zdania prawdziwego, stanowi poważny «wyłom» w doktrynie reizmu. Nadal jest tu jednak mowa o nazwach pozornych i niedopuszczalności traktowania jako sensownych tych zdań, które posiadają sens literalny, i w których nazwy pozorne figurują jako podmioty gramatyczne. Lejewski idzie natomiast dalej i uznaje, wyraźnie odrzucając *idealizację unikatogorialną* (przynajmniej w odniesieniu do reizmu), że wspomniane nazwy mogą być traktowane jako nazwy rzetelne. Zabieg ten jest potrzebny, by reista mógł z sensem wypowiedzieć swe twierdzenia negatywne (tj. z sensem zaprzeczyć twierdzeniom zwolenników *idealizacji multikatogorialnej*). Co jednak w nich głosi? Otóż reista twierdzi w nich, że nie ma cech, nie ma stosunków, nie ma zdarzeń (twierdzenie (II)), przy czym wyrażenia 'cecha', 'stosunek', 'zdarzenie' są w tym wypadku nazwami rzetelnymi, czyli nazwami oznaczającymi rzeczy, zaś same twierdzenia negatywne reizmu traktuje się literalnie. W konsekwencji reizm w swych twierdzeniach negatywnych zaprzecza istnieniu pewnych rzeczy. Cechy, stosunki i zdarzenia sprowadzone zostają zatem do jednej kategorii ontologicznej: kategorii rzeczy. Powstaje natychmiast pytanie, czy reista ostatecznie odrzuca *idealizację unikatogorialną*. Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. W każdym razie zwolennicy *idealizacji multikatogorialnej* nie byłiby skłonni, jak sądzę, zaliczyć cech, stosunków i zdarzeń do jednej kategorii ontologicznej rzeczy. Stąd bierze się podejrzenie, że reizm, głosząc swe tezy negatywne, używa pewnych wyrażań w znaczeniach na tyle niecodziennych, że nie sposób jest ustalić, co w tezach swych naprawdę (w sensie literalnym) głosi. Odrzucając *idealizację unikatogorialną* (reista czyni to, by móc sensownie zaprzeczać twierdzeniom zwolenników *idealizacji multikatogorialnej*) reizm przemycia ją następnie, redukując cechy, stosunki i zdarzenia do kategorii rzeczy. Ostatecznie reista akceptuje obie *idealizacje*,<sup>15</sup> co jest nielojalne wobec zwolenników *idealizacji multikatogorialnej*.

<sup>14</sup> Por. T. Kotarbiński, „Zasady reizmu”, *Dziela wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków 1993, s. 137.

<sup>15</sup> Pozostawiam otwartym zagadnienie, czy można w sposób spójny akceptować obie *idealizacje* jednocześnie. Moje intuicje przeczą temu.

W odniesieniu do możliwości używania przez reistę *idealizacji multikategorialnej* (punkt b)) można by sądzić, iż — istotnie — nic nie stoi na przeszkodzie, by z niej korzystać. Problem jednak w tym, że według Kotarbińskiego postulat reistycznej rekonstrukcji dotyczył wszelkiego języka.<sup>16</sup> Dziwna to by była praktyka, która nakładałaby na dowolny język ostre kryteria rekonstrukcyjne, a akceptowałaby fakt, iż podstawowe tezy reizmu sformułowane są — częściowo przynajmniej — w języku, który odbiega od wspomnianej rekonstrukcji. Podobny zarzut można by odnieść do tego, czemu dał wyraz Henryk Hiż w następującej wypowiedzi:

Wydaje się, że nominalizm Quine'a przejął od platonizmu to, że mówienie o czymś implikuje istnienie tego czegoś. Platonizm głosił w związku z tym istnienie najdziwniejszych stwórow. Współczesny nominalizm zabrania mówić o tym, w co się nie wierzy, że istnieje. Najlepiej wszelako zakwestionować ową implikację, mówić o czym się chce, a uznawać istnienie tylko tego, co istnieje.<sup>17</sup>

Otóż — mimo że rada Hiża jest całkiem rozsądna — należy zauważyć, iż reizm w pierwotnej swej postaci zdawał się właśnie głosić, że należy mówić wyłącznie o tym, co istnieje, mianowicie o rzeczach, a wszystkie niereistyczne wypowiedzi należy albo sprowadzić do wypowiedzi o rzeczach, albo odrzucić jako bezsensowne. Niesłuszne wydają się przeto zarzuty Lejewskiego i Hiża pod adresem krytyków reizmu, którzy starają się wykazać niekonsekwencję tkwiącą u podstaw doktryny reistycznej.

### HIPOTEZA KOŃCOWA

W związku z powyższą analizą chciałbym sformułować następującą hipotezę roboczą:

(H) Negatywna część doktryny reizmu ontologicznego oraz program reizmu semantycznego wzajemnie się wykluczają.

Głosząc negatywne tezy ontologiczne reista kontestuje tym samym program reistycznej reformy języka. Głosząc natomiast doktrynę reizmu semantycznego odbiera sobie prawo sformułowania negatywnych tez ontologicznych. Wydaje mi się, że najlepszym wyjściem dla reisty jest rezygnacja z negatywnej części doktryny ontologicznej.

Rozstrzygnięcie, czy hipoteza (H) jest trafna, wymaga dalszych analiz, których tutaj nie podejmuję. Problem, czy można zasadnie głosić kompletną doktrynę reizmu (ontologiczną i semantyczną), pozostaje zatem nadal problemem otwartym.

<sup>16</sup> Por. np. T. Kotarbiński, „Uwagi na temat reizmu”, *Dziela wszystkie...*, s. 134.

<sup>17</sup> Zob. H. Hiż, „O rzeczach”, [w:] *Fragmenty filozoficzne. Seria II. Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, PWN, Warszawa 1959, s. 20.